

WIERSZ MORITURI TE SALUTANT

Z okiem krwawą łzą zwilżonem
Komu jeszcze łez zostało,
Idźmy wolność zdobyć zgonem,
Idźmy zgon nasz okryć chwałą!
Wprzód, nim kula pierś przewierci,
Nim z żył krwi strumienie bryzną,
Ci, co idą szukać śmierci,
Pozdrawiają Cię, Ojczyzno!

My się śmierci nie ustraszym,
Bo nam tęskno za mogiłą;
Niech zginiemy, byle naszym
Dzieciom po nas lepiej było!
Z naszych ciał i krwi topieli
Bądź im, Polsko, w wolność żyzną,
Ci, co umrzeć zapragnęli,
Pozdrawiają Cię, Ojczyzno!

Żegna matka, drży jej ręka,
Wyszła żona na rozdroże,
Choć im z żalu serce pęka:
- Idźcie - mówią - w Imię Boże!
Pierzchnął płacz na wiatru fali,
Wkrótce w uszach kule gwizną.
Ci, co wszystko pożegnali,
Pozdrawiają Cię, Ojczyzno!

Łzami losów nie przemienieni,
Ni nas rady zbawią czyje;
Człek ni w ziemię wrósł kamieniem,
Ni dla siebie tylko żyje.
Bierzem z sobą rozpacz nędzy,
By dać wolność krwi spuścizną,
Ci, co umrzeć chcą co prędeż,
Pozdrawiają Cię, Ojczyzno!

Chodźmy! im nas prędeż zgniotą,
Tym pośpieszniej śmierć zwyciężem;
Żegnaj, wdowo i sieroto!
Bóg ci będzie ojcem, mężem;

Choć, nim wolność z grobu wstanie,
Nam się stopy w grób poślizną,
Ci, co wierzą w Zmartwychwstanie,
Pozdrawiają Cię, Ojczyzno!